

Sygn. akt II AKa 4/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

### **Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Sławomir Steinborn (spr.)

SSO del. Marek Skwarcow

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r.

sprawy **M. P. (1)**,

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego oraz obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. akt **XIV K 162/13**,

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie IV w odniesieniu do czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Sopocie do ponownego rozpoznania;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) w punkcie IV sentencji uznaje oskarżonego M. P. (1) za winnego popełnienia czynów zarzuconych w punktach V i VI aktu oskarżenia, które kwalifikuje jako przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazuje go na karę roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

2) w punkcie V sentencji uznaje oskarżonego M. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 27 października 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. w G. i innym nieustalonym miejscu poza granicami RP, działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. przywłaszczył sobie samochód marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) o wartości 175.000 zł stanowiący

własność (...) S.A. we W., w ten sposób, że samochód przekazany mu przez J. K., będącego leasingobiorcą, wywiózł za pośrednictwem innych nieustalonych osób poza granice RP i zbył nieustalonej osobie, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a czynu tego dopuścił się po uprzednim odbyciu w okresie od 26 września 2002 r. do 26 czerwca 2003 r. części kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 15 marca 2005 r., sygn. III K 406/03, za przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k., objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 24 października 2008 r., sygn. akt II K 51/08, to jest przestępstwa, które kwalifikuje z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten skazuje go na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 31 § 1, 2 i 3 k.k. na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

3) w punkcie VI sentencji wyroku eliminuje z opisu czynu ustalenie, że oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, zaś podstawę wymiaru kary uzupełnia o art. 65 § 1 k.k.;

4) uchyla punkt VII i VIII sentencji wyroku;

III. utrzymuje zaskarżony wyrok w pozostałej części w mocy;

IV. na podstawie art. 86 § 1 i 2 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i grzywny i jako kary łączne wymierza: karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 26 czerwca 2014 r.;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 635 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 3 ust. 1, art. 6 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za obie instancje w wysokości 1.400 (tysiąca czterystu) złotych.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 12 lipca 2016 r. w sprawie XIV K 162/13:

1) uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego czynu z art. 258 § 1 k.k. (zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia), za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2) w ramach czynów zarzucanych w punkcie II i III aktu oskarżenia uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego dwóch czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw, wymierzył za nie karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda stawka;

3) uniewinnił M. P. (1) od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie IV aktu oskarżenia,

4) w ramach czynów zarzucanych w punkcie V, VI i VII aktu oskarżenia uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 90 stawek dziennych po 20 zł każda stawka;

5) uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (zarzucanego w punkcie VIII aktu oskarżenia), za

który wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 20 zł każda stawka;

6) uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (zarzuconego w punkcie IX aktu oskarżenia), za który wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 zł każda stawka;

7) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k., art. 33 § 1 i 3 k.k., art. 91 § 2 k.k. (przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.) połączył orzeczone wobec oskarżonego M. P. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 20 zł każda stawka.

Wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku zawiera również rozstrzygnięcia o:

1) zaliczeniu oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 26 czerwca 2014 r.;

2) zasądzeniu od oskarżonego kosztów sądowych oraz obciążeniu Skarbu Państwa kosztami w zakresie uniewinnienia.

Od wskazanego wyroku dwie jednobrzmiące apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego M. P. (1). Zaskarżyli oni wyrok w części w odniesieniu do rozstrzygnięć zawartych w punktach II, IV, V, VI, VIII, zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a to poprzez:

a) niewłaściwą ocenę zeznań świadka P. S. złożonych w dniu 19 września 2015 r. (k. 3247-3251), z których to wynika, że oskarżony nie brał udziału w wyłudzeniach następujących pojazdów mechanicznych: R. (...) i R. (...) (punkt II wyroku), T. (...) (punkt IV wyroku), V. (...) (punkt IV wyroku), B. (...) (punkt V wyroku) oraz zeznał, że nie ma pojęcia czy oskarżony brał udział w wyłudzeniu pojazdu mechanicznego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (punkt VI wyroku),

b) uznanie zeznań i wyjaśnień złożonych przez J. K. za wiarygodne, pomimo że są one sprzeczne z zeznaniami P. S., którego zeznania Sąd I instancji uznał za wiarygodne, ponadto zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka M. P. (2) (uprzednio K.), z zeznaniami świadka J. P., które Sąd uznał za wiarygodne (s. 67 uzasadnienia wyroku) oraz pozostałym materiałem dowodowym, jaki został zebrany w niniejszej sprawie,

c) uznanie zeznań świadka M. P. (2) złożonych na rozprawie w dniu 24 lipca 2014 r. (k. 2948-2952) za niewiarygodne (s. 67 i 68 uzasadnienia wyroku), pomimo że dopiero w czasie kiedy M. P. (2) składała zeznania przed Sądem I instancji nie była już w związku z J. K., a w konsekwencji nie działała pod jego wpływem, nie była przez niego ukierunkowana, nie działała w celu pomniejszenia odpowiedzialności karnej męża oraz nie bała się konsekwencji złożenia zeznań niekorzystnych dla J. K., jako że ten ukrywa się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej,

d) uznanie zeznań E. G. za wiarygodne i skazanie oskarżonego za czyn zarzucany mu w punkcie VII aktu oskarżenia, pomimo że świadek E. G. zeznała, że do zakupu samochodu marki V. (...) nakłonili ją P. S. oraz I. T., a na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 r. świadek zeznała, że nie zna oskarżonego (k. 3298),

e) uznanie, że oskarżony popełnił czyn zarzucany mu w punkcie VII aktu oskarżenia na podstawie dokumentów znajdujących na kartach 1341-1345 oraz 1482-1486, pomimo, że z tych dokumentów nie wynika, aby oskarżony wziął udział w przestępstwie wyłudzenia pojazdu mechanicznego marki V. (...), a przedmiotowe dokumenty nie zawierają choćby wzmianki o oskarżonym,

f) niewłaściwą ocenę zeznań świadka M. W. złożonych na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. (k. 2784-2785), albowiem świadek ten zeznał, że oskarżony jedynie był w towarzystwie P. S., który wyłudził pojazd mechaniczny marki

T. (...); oskarżony nie brał udziału w wyłudzeniu pojazdu mechanicznego, co można co najwyżej kwalifikować jako przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., nie zaś jako udział w zarzucanym czynie,

g) niewłaściwą ocenę zeznań świadka S. M. złożonych w dniu 2 marca 2014 r. (k. 2734-2736), w których zeznaniach świadek wskazał, że oskarżony nie miał nic wspólnego z samochodem marki T. (...) (punkt VI aktu oskarżenia i punkt IV wyroku),

h) danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w jakiej korelują one z ustaleniami faktycznymi, jakie Sąd I instancji przyjął za podstawę uznania winy oskarżonego za zarzucane czyny, podczas gdy oskarżony wyjaśnił czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie brał udział w działaniach opisanych w akcie oskarżenia, a wyjaśnienia te pokrywają się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków P. S., M. P. (2), M. W., S. M.,

i) nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie dniu 7 lutego 2014 r., w których zeznał, że pomiędzy 2002 a 2010 rokiem miał zabrany paszport (k. 2657), w związku z czym nie miał możliwości przekraczania granicy Polski z Ukrainą,

2) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 63 k.k. poprzez zaliczenie na poczet orzeczonej kary pobawienia wolności okresu od dnia 2 kwietnia 2013 r., podczas gdy oskarżony został zatrzymany przed tą datą,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd ustalił, że oskarżony popełnił czyny zarzucane mu w punktach III, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia, podczas gdy kompleksowa ocena zebranego materiału dowodowego powinna doprowadzić do odmiennych ustaleń.

W petitum apelacji obrońcy oskarżonego zgodnie wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutów sformułowanych w punktach III, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia,

2) ewentualnie o uchylenie wyroku w części, w jakiej został zaskarżony i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od wskazanego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku apelację wniósł również oskarżyciel publiczny. Zaskarżył on na niekorzyść oskarżonego M. P. (1) wyrok w części dotyczącej punktów III, IV, V (co do kwalifikacji prawnej), VI (co do podstawy wymiaru kary) i VII, zarzucając mu:

2) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 12 k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie w punkcie IV sentencji wyroku, iż czyny zarzucone oskarżonemu M. P. (1) w punktach V, VI, VII aktu oskarżenia stanowią czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., podczas gdy prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne każdego z przestępstw nie dają podstaw do takiej konstatacji,

3) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 12 k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie w punkcie V sentencji wyroku, iż czyn zarzucony oskarżonemu M. P. (1) w punkcie VIII aktu oskarżenia stanowi czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., podczas gdy prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne przestępstwa opisanego w punkcie V sentencji wyroku nie dają do tego podstaw,

4) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 65 § 1 k.k. poprzez niewskazanie tegoż przepisu w podstawie prawnej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego M. P. (1) w punkcie VI sentencji wyroku,

5) rażącą niewspółmierność orzeczonej w punkcie VII kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 20 zł każda stawka, podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności podmiotowo-przedmiotowych poszczególnych przestępstw, za które kary podlegały łączeniu, uzasadniała wymierzenie oskarżonemu M. P. (1) kary o wiele surowszej.

W petitum apelacji oskarżyciel publiczny wniósł o:

- 1) uchylenie wyroku w zakresie punktu III sentencji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV sentencji poprzez:
  - a) przyjęcie, że czyny opisane w punktach V i VI aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że zakresie czynu zarzucanego w punkcie V oskarżony działał w warunkach organizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z P. S. oraz M. G., co do których prawomocnie zakończyły się odrębne postępowania, a w zakresie czynu zarzucanego w punkcie VI oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z P. S., M. W., S. M., co do których prawomocnie zakończyły się odrębne postępowania, stanowią ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzenie oskarżonemu M. P. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda,
  - b) przyjęcie, że czyn opisany w punkcie VII aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z P. S. oraz E. G., co do których prawomocnie zakończyły się odrębne postępowania, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda,
- 3) zmianę wyroku w zakresie punktu V sentencji poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. P. (1) art. 12 k.k.,
- 4) zmianę wyroku w zakresie punktu VI sentencji poprzez dodanie do podstawy prawnej wymiaru kary obok art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. także art. 65 § 1 k.k.,
- 5) zmianę wyroku w zakresie punktu VII sentencji poprzez orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat oraz kary grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarówno apelacje wniesione przez obrońców oskarżonego, jak i apelacja oskarżyciela publicznego, zasługiwały jedynie w części na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny odniesie się łącznie do poszczególnych zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych obrońców z uwagi na ich tożsamość.

**Zarzut nr 1 apelacji obrońców.** Skarżący sformułowali dość rozbudowany zarzut naruszenia przez Sąd a quo reguł swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Na wstępie przypomnieć trzeba, że orzecznictwo sądowe daje podstawę do sformułowania wymagań, których łączne spełnienie warunkuje uznanie, że w sprawie dokonano prawidłowej – odpowiadającej treści art. 7 k.p.k. – oceny dowodów (zob. m.in. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., Rv 618/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41; wyrok SN z dnia 23 lipca 2003 r., V KK 375/02, OSN-Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6). Są to następujące warunki:

- 1) Ocena dowodów powinna zostać poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy.
- 2) Ocenie podlegają wszystkie przeprowadzone dowody.
- 3) Okoliczności wynikające z dowodów powinny być ocenione i rozważone we wzajemnej relacji i powiązaniu.
- 4) Należy rozważyć wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

5) Dokonana przez sąd ocena dowodów powinna zostać wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu orzeczenia.

Obrońcy zarzucili, że Sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Jednocześnie jednak formułując konkretne zastrzeżenia co do oceny poszczególnych dowodów, skarżący niejednokrotnie popełniali dokładnie ten sam błąd, który zarzucali Sądowi Okręgowemu. Ocena dowodów nie może bowiem opierać się na fragmentarycznym sięganiu do materiału dowodowego i przyjmowaniu, że należy oprzeć się na jednym z dowodów lub nawet na fragmencie określonego dowodu (np. części zeznań danego świadka), bez odniesienia się i skonfrontowania tego dowodu z pozostałą częścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Taki zaś w przeważającej mierze zabieg zastosowali skarżący, wskazując na korzystne dla oskarżonego zeznania niektórych świadków, którym w ich ocenie Sąd powinien był dać wiarę, jednocześnie całkowicie pomijając składane w innym czasie (najczęściej w postępowaniu przygotowawczym) zeznania lub wyjaśnienia tych świadków, w których zeznawali oni odmiennie oraz co istotniejsze całkowicie pozostawiając poza polem widzenia pozostały materiał dowodowy i wynikające z niego wnioski dla oceny tych zeznań. Taka lansowana przez skarżących ocena dowodów jest oceną wybiórczą, a przez to dowolną, gdyż nie opartą na analizie całości materiału dowodowego. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. sprowadza się zatem w przeważającej mierze do prostej polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, gdyż skarżący w większości swojego wyводу nie przedstawili konkretnych argumentów podważających prawidłowość rozumowania Sądu pierwszej instancji. Istnienie zaś takich argumentów jest warunkiem uznania, iż dokonana przez Sąd a quo ocena dowodów jest wadliwa.

Formułując zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. skarżący wskazali w uzasadnieniu swoich apelacji, że nie kwestionują ustaleń faktycznych dotyczących czynów zarzuconych w punktach II i V aktu oskarżenia, dotyczących samochodów marki M. oraz samochodu H. (...). Oznacza to – uwzględniając zakres zaskarżenia, który nie obejmuje rozstrzygnięcia dotyczącego przypisania czynu zarzuconego w punkcie I aktu oskarżenia oraz rozstrzygnięcia uniewinniającego od czynu zarzuconego w punkcie IV aktu oskarżenia – że analizowany zarzut obrońców dotyczy czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach III, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia. Dla większej przejrzystości wyводу zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. zostanie poddany analizie odrębnie w odniesieniu do każdego ze wskazanych czynów przypisanych oskarżonemu M. P. (1).

Trzeba również w końcu wskazać, że sam M. P. (1) przesłuchiwany jako podejrzany w toku postępowania przygotowawczego oświadczył: „przyznaję się L., do S. nie” (k. 1235). Z kolei w toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony przyznał się do tego, że załatwiał sprzedaż samochodu R. (...) (k. 2656-2657).

W odniesieniu do **czynu zarzuconego M. P. (1) w punkcie VI aktu oskarżenia**, a przypisanego w punkcie IV sentencji zaskarżonego wyroku, trzeba wskazać, że obrońcy ponownie oparli się w swoich zarzutach na wycinkowo potraktowanych dowodach, a mianowicie na zeznaniach świadków M. W. i S. M. złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego, całkowicie natomiast pomijając ich wcześniejsze depozycje oraz wnioski wynikające z pozostałego materiału dowodowego. Formułowanie w środku odwoławczym zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wyłącznie w oparciu o twierdzenie, że określeni świadkowie w swoich zeznaniach podali, że oskarżony nie miał nic wspólnego z zarzuconym mu czynem, przy jednoczesnym pominięciu odmiennych zeznań tych samych świadków, musi być ocenione jako brak odpowiedniego stopnia profesjonalizmu skarżącego.

Całościowa analiza zeznań S. M. wskazuje, że świadek ten w postępowaniu przygotowawczym bardzo szczegółowo opisał całość zdarzenia i rolę w nim M. P. (1) (k. 407-412). W sposób przekonujący podał, skąd zna M. P. (1) i jaki był motyw zgłoszenia się do niego. Następnie dość precyzyjnie opisał czas zdarzeń i poszczególne etapy przestępstwa, miejsca, w których one się działy i osoby, które w nich uczestniczyły. Z tych depozycji w sposób jasny wynika, że M. P. (1) był organizatorem całego przedsięwzięcia i cały czas kierował działaniami S. M., który był jedynie figurantem, dostarczającym przede wszystkim swoich danych osobowych. Trudno te informacje uznać za konfabulacje S. M.. W toku przesłuchania przed sądem świadek ten usiłował wycofać się z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, na co powołali się obrońcy oskarżonego. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że zeznania składane

przed sądem przez S. M. są całkowicie nieprzekonujące, zaś wycofanie się z wcześniejszych wyjaśnień było wyjątkowo nieporadne. Nie przekonuje ani twierdzenie, że świadek nie zna oskarżonego, ani tłumaczenia o pustej kartce, jaka miała mu być przedłożona do podpisania w postępowaniu przygotowawczym. Trudno też logicznie wytłumaczyć samodzielne podjęcie przez świadka działań mających na celu zakup samochodu, skoro w tym czasie w ogóle nie miał on prawa jazdy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom S. M. złożonym w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Z kolei zeznania M. W. nieco odbiegają od tego, co podał S. M. w odniesieniu do osoby M. P. (1), gdyż wynika z nich, że wiodącą rolę w transakcji miał P. S.. Co jednak istotne, nie budzi wątpliwości udział oskarżonego M. P. (1) w tej transakcji. Świadek M. W. podał bowiem, że P. S. i M. P. (1) byli wcześniej u niego z dowodami osobistymi, w tym z dowodem S. M., aby ocenił, które osoby nadają się na tzw. słupy do zakupu samochodów (k. 438), a także wskazał, że P. (1) uczestniczył przynajmniej w jednej z wizyt w salonie z udziałem S. M. w celu załatwienia zakupu samochodu (k. 436v-437). Drobne różnice między depozycjami S. M. i M. W. co do roli M. P. (1) nie podważają jednak generalnie faktu, że oskarżony brał aktywny udział w zarzuconym mu czynie. Z uwagi na częstotliwość kontaktów M. W. z P. S. i M. P. (1) oraz generalną powtarzalność czynności związanych ze sprzedażą samochodów, w pamięci tego świadka mogły zatrzeć się szczegóły dotyczące roli M. P. (1). W tym zakresie za miarodajne należy uznać zeznania S. M., skoro transakcja była dla niego sytuacją jednorazową.

Zeznania S. M. znajdują również potwierdzenie w wyjaśnieniach złożonych przez P. S. w toku postępowania przygotowawczego. Wskazał on, że M. P. (1) załatwiał całą tę transakcję, w sposób tożsamy z S. M. wskazał na źródło znajomości M. i P. (1) oraz przebieg wręczenia M. należności za jego udział w wyłudzeniu (k. 434). Nie podważa wiarygodności tych depozycji P. S. jego stwierdzenie w toku przesłuchania przed sądem: „Tego było dużo i do końca nie pamiętam kto jeszcze brał w tym udział, ale nie przypominam sobie, aby P. (1) brał w tym udział poza tym, że mnie poznał z M..” (k. 3249). Świadek wskazał tu na swoją niepamięć, a zatem nie wykluczył, że mogło być inaczej, a jednocześnie jego wcześniejsze depozycje oraz zeznania S. M. i M. W. bez cienia wątpliwości wskazują, że oskarżony uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu. Takie stwierdzenie P. S. wpisuje się w całokształt jego zeznań złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego, w których często odwoływał się do swojej niepamięci, unikając w ten sposób konieczności zajęcia jasnego stanowiska co do udziału oskarżonego w zarzuczanych mu przestępstwach, z drugiej zaś wyraźnie potwierdzał odczytywane mu przez Sąd wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których obciążał M. P. (1).

Trzeba w końcu też zauważyć – co zupełnie przeoczyli skarżący – że oskarżony M. P. (1) przyznał się do wyłudzenia T. (...) razem z S. M. (k. 1235, k. 2657).

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. okazał się być natomiast zasadny w odniesieniu do **czynu zarzuczonego oskarżonemu w punkcie VII aktu oskarżenia**, a przypisanego w punkcie IV sentencji wyroku. Trafnie skarżący podnieśli, że Sąd skazał oskarżonego, pomimo że ani zeznania świadka E. G., ani powołane w uzasadnieniu dokumenty, nie dawały ku temu podstaw. Nieco niezrozumiałe w tym kontekście jest jedynie sformułowanie przez skarżących jako zarzutu tego, że Sąd uznał zeznania E. G. za wiarygodne. Trafnie jednak skarżący podnieśli, że ustalenie, iż dokumenty o zatrudnieniu E. G. zostały załatwione przez M. P. (1), nie wynika z zebranego materiału dowodowego i zostało poczynione w sposób dowolny.

W aktach sprawy brak jest oryginału lub nawet kopii przedmiotowego zaświadczenia. Jedynie z dołączonego do wniosku o udzielenie kredytu dokumentu o nazwie „Informacja własna – osoba fizyczna” wynika, że było ono wystawione przez firmę (...), ul. (...), (...) G. (k. 1345). Uniemożliwia to poddanie tego dokumentu badaniu przez biegłego grafologa co do tego, kto wystawił taki dokument. Ze znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 23 listopada 2005 r. (k. 1482) wynika jednak, że działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” prowadził Ł. H., zam. w G. przy ul. (...). W aktach sprawy znajduje się również informacja policyjna wskazująca, że wprawdzie nie zastano Ł. H. pod wskazanym w zaświadczeniu adresem, jednak ustalono, że zamieszkuje on pod tym adresem (k. 1484). Pomimo tego zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak przed

Sądem Okręgowym nie doszło do przesłuchania tej osoby, podczas gdy wydaje się być to kluczowe dla możliwości ewentualnego powiązania oskarżonego z przedmiotowym czynem.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że jedyny dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego to dwukrotne jednozdaniowe wskazanie przez P. S., że zaświadczenie o zatrudnieniu E. G. pochodziło od M. P. (1). Uwzględniając fakt, że w istocie mamy tu do czynienia z dowodem z tzw. pomówienia, który wymaga szczególnie ostrożnej oceny oraz wsparcia w innych dowodach, a P. S. w toku przesłuchania przed Sądem Okręgowym wycofał się ze swoich wcześniejszych deponycji, w ocenie Sądu Apelacyjnego trudno uznać, aby był to materiał dowodowy wystarczający dla przypisania M. P. sprawstwa czynu zarzuconego mu w punkcie VII aktu oskarżenia. Przede wszystkim brak jest bowiem jakichkolwiek ustaleń co do powiązania między firmą (...)a M. P. (1). Dopiero wyjaśnienie kwestii istnienia takich związków między tą firmą a oskarżonym, zarówno incydentalnych, dotyczących wyłącznie wystawienia przedmiotowego zaświadczenia, jak i silniejszych, polegających choćby na tym, że Ł. H. był figurantem, a właścicielem firmy w rzeczywistości był oskarżony, będzie mogło stanowić odpowiedni materiał dla oceny wiarygodności deponycji P. S..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, iż konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie IV w odniesieniu do czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie wyczerpano bowiem inicjatywy dowodowej w odniesieniu do tego czynu. Konieczne bowiem jest przede wszystkim przesłuchanie właściciela firmy (...) – Ł. H. w celu ustalenia, czy oskarżony miał udział w uzyskaniu zaświadczenia o zatrudnieniu E. G. w firmie (...) oraz ponowne przesłuchanie świadka P. S., gdyby zeznania Ł. H. zawierały istotne okoliczności, co do których pożądanymi byłoby ustosunkowanie się przez P. S..

Z uwagi na fakt, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy regulujące postępowanie odwoławcze w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., w tym zwłaszcza przepis art. 452 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonanie ustaleń w tym zakresie przekraczałoby dopuszczalne ramy postępowania dowodowego w instancji apelacyjnej. Z uwagi na aktualną skąpość materiału dowodowego dotyczącego udziału oskarżonego w przedmiotowym czynie, przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej postępowania dowodowego we wskazanym zakresie byłoby przeprowadzeniem przewodu sądowego na nowo w znacznej części w odniesieniu do czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia. W konsekwencji konieczne okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wskazanego czynu. Właściwym rzeczowo i miejscowo do rozpoznania tej sprawy jest Sąd Rejonowy w Sopocie, gdyż przedmiotowy czyn stanowi występki z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (art. 24 § 1 k.p.k. z zw. z art. 25 § 1 k.p.k.), zaś posłużenie się nieprawdziwym zaświadczeniem i działanie sprawców miało miejsce w S..

Rozpoznając ponownie sprawę w zakresie czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia Sąd Rejonowy przeprowadzi dowód z zeznań świadka Ł. H., a następnie ewentualnie przesłucha świadka P. S.. Potrzeby ponownego przesłuchania tego świadka należy dokonać przede wszystkim w oparciu o treść zeznań Ł. H.. W odniesieniu do pozostałych dowodów dotyczących czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia może natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego znaleźć zastosowanie przepis art. 442 § 2 k.p.k., zgodnie z którym w wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd orzekający w pierwszej instancji, przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, może poprzestać na ich ujawnieniu.

Jeżeli wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego dadzą podstawę do przyjęcia, że oskarżony M. P. (1) miał udział w wystawieniu nieprawdziwego zaświadczenia o zatrudnieniu E. G., Sąd Rejonowy rozważy, czy w świetle materiału dowodowego istnieje odpowiednia podstawa do przyjęcia, że oskarżony działając w ten sposób miał świadomość i obejmował swoim zamiarem całość przestępnego działania, tj. wyłudzenie samochodu V. (...).

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. okazał się częściowo zasadny także w odniesieniu do **czynu zarzuconego w punkcie VIII aktu oskarżenia**, a przypisanego oskarżonemu w punkcie V sentencji zaskarżonego wyroku.



Wskazać tutaj należy, że głównym dowodem na udział M. P. (1) w zarzucanym mu przestępstwie są depozycje J. K. P. S. zeznał bowiem, że nie ma jakiegokolwiek wiedzy co do udziału M. P. (1) w tym czynie (k. 3249), zaś sam oskarżony zaprzeczał, jakoby miał cokolwiek wspólnego z wyłudzeniem samochodu B. (...) (k. 2657, k. 1131, k. 1133, k. 1235). Z kolei J. K. składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego konsekwentnie wskazywał, że udział M. P. (1) w tym zdarzeniu polegał na organizacji sprzedaży wyłudzonego samochodu do jednego z krajów byłego ZSRR (k. 313v, k. 325). J. K. przedstawiając okoliczności dotyczące ściśle wyłudzenia samochodu B., relacjonował je w taki sposób, jakby działał sam. Z tych depozycji wynika, że M. P. (1) nie brał udziału w uzyskaniu finansowania na samochód B., a dopiero pojawił się, gdy po jakimś czasie od zakupu tego samochodu J. K. zdecydował się go sprzedać, gdyż nie spełniał on jego oczekiwań. J. K. wyraźnie wskazał, że zamierzał ten samochód nabyć dla siebie, w związku z czym początkowo regularnie spłacał raty tego samochodu oraz zawarł umowę ubezpieczenia na swoje dane z cesją praw na towarzystwo leasingowe. Dopiero gdy okazało się, że pojazd ten w eksploatacji nie spełnia jego oczekiwań, powstał pomysł pozbycia się tego samochodu poprzez zgłoszenie fikcyjnej kradzieży. W pozbyciu się tego samochodu brał udział mężczyzna o imieniu M., którego J. K. poznał przez M. P. (1). Tego mężczyznę J. K. nazywał „(...)”, z uwagi na charakterystyczny wystający ząb (k. 662-663). Ta wersja wydarzeń została potwierdzona i uszczegółowiona przez J. K. w kolejnych jego wyjaśnieniach. Podał on, że samochód B. wraz z kluczykami i dokumentami przekazał fizycznie M. P. (1), który wcześniej zorganizował spotkanie w W., na którym samochód ten został pokazany potencjalnemu kupcowi. Do W. pojechał J. K. z człowiekiem wskazanym przez M. P. (1), którego J. K. określał jako „(...)”. M. P. (1) powiedział J. K., że samochód pojedzie na wschód, określił termin oddania tego samochodu oraz kwotę jaką dostanie za ten samochód. Najpierw dostał on zaliczkę w kwocie około 2 tys. dolarów, którą przekazał mu M. P. (1). Oskarżony przygotowywał również dokumenty potrzebne do wywozu samochodu za granicę (k. 907). Wskazane twierdzenia J. K. mają wsparcie w depozycjach M. P. (2) (poprzednio K.), która potwierdziła, że M. P. (1) zajmował się wywożeniem do Rosji samochodów, które J. K. wziął w leasing (k. 315, k. 329).

Z punktu widzenia odpowiedzialności M. P. (1) istotne jednak jest, że wyjaśnienia J. K. nie znajdują potwierdzenia w części dotyczącej braku zamiaru wyłudzenia samochodu B. (...), gdyż z dokumentacji leasingowej jasno wynika, że do czasu rozwiązania umowy leasingowej, co nastąpiło w dniu 23 grudnia 2006 r. J. K. nie uiścił nawet pierwszej raty leasingowej (zob. pismo (...) z dnia 5 maja 2009 r. – k. 1606-1607). Z zeznań świadka M. O. wynika zaś, że J. K. uiścił czynsz nr (...) dopiero w dniu 31 maja 2007 r., wskutek monitów (...) (k. 777). Nie mogły zatem być uznane za wiarygodne wyjaśnienia J. K. dotyczące zakupu samochodu B. dla własnych potrzeb i późniejszego dopiero powstania zamiaru jego sprzedaży na wschodzie. Sąd Okręgowy nie poddał tej kwestii bliższej analizie z perspektywy konsekwencji, jakie ma to dla ustaleń dotyczących udziału M. P. (1) w przedmiotowym czynie. Trzeba zaś zauważyć, że uznanie, iż J. K. od samego początku działał z zamiarem wyłudzenia samochodu B. (...) (co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 13 lutego 2012 r. w sprawie IV K 337/09, na mocy którego J. K. został skazany za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. polegający na wyłudzeniu samochodu B. (...) – k. 2123; wyrok ten w tym zakresie został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. II AKa 367/12 – k. 2461-2463) nie oznacza jeszcze, że automatycznie należy przyjąć istnienie takiego zamiaru po stronie M. P. (1). Ustalenie takiego zamiaru powinno opierać się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Tymczasem z wyjaśnień J. K. w pozostałym zakresie nie wynika, aby M. P. (1) miał uczestniczyć w jakikolwiek sposób w wyłudzeniu samochodu B. (...), a więc w działaniach związanych z przygotowaniem dokumentacji i zawarciem umowy leasingowej. Sąd Okręgowy trafnie uznał za wiarygodne depozycje J. K. dotyczące roli M. P. (1), gdyż J. K. szczegółowo i w sposób uporządkowany przedstawił przebieg zdarzenia, szereg informacji konsekwentnie powtarzając podczas kolejnych przesłuchań, a także nie kwestionował własnego udziału w zdarzeniu i nie zmierzał do przerzucenia całej odpowiedzialności na M. P. (1). Nawet zatem uznanie, że J. K. w sposób niewiarygodny wyjaśniał co do zamiaru towarzyszącego mu przy samym zakupie samochodu B. (...), nie podważa jego wiarygodności co do dalszego przebiegu zdarzenia, zwłaszcza okoliczności dotyczących sprzedaży samochodu za wschodnią granicę. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że w depozycjach J. K. oraz w innych dowodach brak odpowiedniego materiału, na którym można byłoby oprzeć ustalenie, że M. P. (1) działał z zamiarem wyłudzenia finansowania samochodu B. (...). Z uwagi na sekwencję zdarzeń, taki zamiar powinien bowiem u oskarżonego istnieć najpóźniej w momencie zawarcia

przez J. K. umowy leasingowej i sfinalizowania transakcji z (...). W tym bowiem momencie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. Tymczasem z depozycji J. K. wynika, że ten zwrócił się do M. P. (1) o pomoc w sprzedaży samochodu B. (...) już po zawarciu umowy leasingowej i odbiorze samochodu. Ustalenie zamiaru doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie może zaś opierać się na domniemaniach pozbawionych oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że zachowanie M. P. (1) mogło być rozpatrywane wyłącznie przez pryzmat przestępstwa przywłaszczenia określonego w art. 284 § 1 k.k. Należy wskazać, że nie stoi temu na przeszkodzie fakt, iż J. K. został prawomocnie skazany za wyłudzenie finansowania samochodu B. (...), tj. czyn z art. 286 § 1 k.k., popełniony wedle ustaleń wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, którą jak wskazano w uzasadnieniu tego wyroku był M. P. (1) (k. 2154). Trzeba bowiem w pierwszej kolejności podkreślić, że zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Ustalenia przyjęte w wyroku skazującym jednego ze współsprawców nie wiążą sądu orzekającego co do innego z współsprawców (tak m.in. postanowienie SN z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, LEX nr 844508; zob. szerzej S. Steinborn, *Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 195-198). Po drugie, zgodnie z art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Trzeba zatem zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy J. K. już w chwili zawierania umowy leasingu i uzyskiwania samochodu będącego jej przedmiotem w posiadanie miał zamiar nieuiszczenia należności wynikających z tytułu tej umowy oraz sprzedaży tego samochodu za granicę, istniała pełna podstawa do tego, aby jego zachowanie traktować jako wprowadzenie w błąd leasingodawcy i doprowadzenie w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a więc jako oszustwo kwalifikowane na podstawie art. 286 § 1 k.k. Sprawca działa w takim wypadku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, która przejawia się uzyskaniem finansowania określonej rzeczy na podstawie umowy leasingu, a następnie przywłaszczeniem jej przedmiotu. Działania sprawcy polegające na sprzedaży przedmiotu leasingu stanowią już tylko realizację (dopełnienie) jego pierwotnego zamiaru doprowadzenia leasingodawcy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W tym zakresie można zatem mówić o następczym czynie współukarany. Z kolei w przypadku, gdy zamiar postępowania z rzeczą w sposób zmierzający do definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności powstał już po zawarciu umowy leasingu i faktycznym przekazaniu rzeczy będącej jej przedmiotem można mówić wyłącznie o przywłaszczeniu tej rzeczy w rozumieniu art. 284 k.k. (por. M. Dąbrowska-Kardas (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, W. Wróbel, Warszawa 2016, t. 2, teza 139 do art. 284). W taki sposób należy ocenić zachowanie oskarżonego M. P. (1) polegające na zorganizowaniu sprzedaży samochodu B. (...), skoro brak jest w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że jeszcze przed zawarciem umowy leasingowej miał on zamiar doprowadzenia leasingodawcy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie ulega wątpliwości, iż M. P. (1) legalnie wszedł w posiadanie samochodu B. (...) stanowiącego własność (...) S.A. we W., gdyż został on mu dobrowolnie fizycznie przekazany przez J. K. – posiadacza tego samochodu uprawnionego do korzystania z niego. Jednocześnie M. P. (1) postąpił z tym samochodem jak właściciel, gdyż wywiózł go poza granice kraju i tam sprzedał go nieznanemu osobie, a następnie uzyskanymi z tej sprzedaży pieniędzmi podzielił się z J. K.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił punkt V sentencji zaskarżonego wyroku i uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 27 października 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. w G. i innym nieustalonym miejscu poza granicami RP, działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. przywłaszczył sobie samochód marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) o wartości 175.000 zł stanowiący własność (...) S.A. we W., w ten sposób, że samochód przekazany mu przez J. K., będącego leasingobiorcą, wywiózł za pośrednictwem innych nieustalonych osób poza granice RP i zbył nieustalonej osobie, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a czynu tego dopuścił się po uprzednim odbyciu w okresie od 26 września 2002 r. do 26 czerwca 2003 r. części kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 15 marca 2005 r., sygn. III K 406/03, za przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k., objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 24 października 2008 r., sygn. akt II K 51/08, to jest przestępstwa, które zakwalifikował z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w odniesieniu do **czynu zarzuczonego w punkcie IX aktu oskarżenia**, a przypisanego oskarżonemu w punkcie VI sentencji zaskarżonego wyroku, należy wskazać, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Ustalenia faktyczne co do udziału i roli oskarżonego w tym czynie zostały dokonane przede wszystkim w oparciu o wyjaśnienia J. K. oraz depozycje M. P. (2) (poprzednio K.). P. S. zeznał bowiem, że nie wie na czym miał polegać udział M. P. (1) w tym przestępstwie (k. 3249), natomiast M. W. w swoich wyjaśnieniach dotyczących przedmiotowego czynu odnosił się wyłącznie do osoby J. K., nie wspominając o M. P. (1) (k. 437).

J. K. konsekwentnie wskazywał w swoich wyjaśnieniach, że M. P. (1) zajmował się sprzedażą wyłudzonego samochodu V. (...) za wschodnią granicę kraju (k. 313v, k. 325). Podał również, że odbierał ten samochód razem z M. P. (1) pod koniec grudnia 2006 r., następnie M. P. (1) zabrał ten samochód i jeździł nim około 2 tygodni. J. K. ustalił z nim kwotę swojej należności za ten samochód na 10 tys. dolarów, którą po kilkunastu dniach P. (1)mu przekazał (k. 367). Te depozycje znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach i zeznaniach M. P. (2) (poprzednio K.). W toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwana w dniu 5 września 2007 r. opisała ona szczegółowo, w jakich okolicznościach J. K. poznał M. P. (1) i na czym polegała ich współpraca. Wyraźnie również potwierdziła – powołując się na informacje od J. K. – że M. P. (1) zajmował się wywiezieniem nowego P. z salonu G. w S. (k. 315). Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 13 września 2007 r. M. P. ponownie wskazała, że M. P. (1) zajmował się wywiezieniem V. (...) za granicę, chyba do Rosji, że on to w zasadzie zaproponował J. K. (k. 329). Składając wyjaśnienia w dniu 25 stycznia 2008 r. M. P. wskazała, że przed transakcją dotyczącą V. (...) z salonu G. w S. do J. K. zadzwonił J. (M. P. (1)) i powiedział, że ma zamówienie na P. i ten ma go wziąć na swoją firmę, na co J. K. się zgodził (k. 448). Trafnie Sąd Okręgowy odmówił dania wiary zeznaniom M. P. (2) złożonym w toku postępowania jurysdykcyjnego. Świadek podważała wiarygodność jej byłego męża i jednocześnie wskazywała, że nie ma pojęcia, czy oskarżony brał udział w jakich przestępstwach z J. K. (k. 2949). Zeznała, że J. K. podawał, że wywoził samochody do Rosji z innymi osobami, ale to nie były osoby z T.. Natomiast M. P. (1) miał odmówić przyjęcia propozycji J. K., aby zająć się wyłudzeniem kredytów, gdyż uznał to za zbyt ryzykowne, jak również na pytania J. K. o możliwości wywożenia samochodów M. P. (1) miał odpowiedzieć, że nie ma takich możliwości (k. 2950). Świadek wskazywała, że jej wyjaśnienia składane w postępowaniu przygotowawczym opierały się na informacjach uzyskiwanych od J. K. i motywowane były dążeniem do jego ochrony. Wskazywała, że J. K. dopuszczał się przestępstw działając sam, a inne osoby obarczał, aby uzyskać łagodniejszą karę (k. 2951). obrońcy nie wskazali jednak żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby przemawiać za uznaniem, iż za wiarygodne należy uznać właśnie zeznania złożone przez M. P. w toku postępowania sądowego. Zakończenie związku z J. K. nie musi jeszcze oznaczać, że wcześniej działała ona wyłącznie pod jego wpływem i w celu jego ochrony składała nieprawdziwe wyjaśnienia. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że wycofanie się z wcześniejszych twierdzeń było wprawdzie efektem zerwania znajomości z J. K., lecz w wypowiedziach M. P. widoczne były elementy odwetowe względem J. K.. Istotne jest tutaj również to, że szereg twierdzeń zawartych w zeznaniach M. P. złożonych przed Sądem, zwłaszcza dotyczących M. P. (1), nie znajduje żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W świetle udowodnionej działalności przestępczej, jaką zajmował się M. P. (1), w tym również czynów, do których popełnienia oskarżony się przyznał i które popełnione były wspólnie z J. K., jako nieprawdopodobne brzmią twierdzenia świadka M. P., że miał on oświadczyć J. K., iż nie jest w stanie załatwić wywieżenia samochodu, czy też że nie jest zainteresowany wyłudzeniem samochodu, skoro wcześniej takie dokładnie działania podejmował. Zeznania złożone przez M. P. (2) przed Sądem Okręgowym muszą zatem zostać ocenione jako nieskuteczna próba wycofania się z obciążających oskarżonego depozycji złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Jako całkowicie bezzasadny musiał zostać oceniony zarzut, iż Sąd Okręgowy błędnie nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego, iż w okresie od 2002 do 2010 roku miał zabrany paszport, w związku z czym nie miał możliwości przekraczania granicy z Ukrainą. Nie ma tu znaczenia fakt, iż zostało to potwierdzone przez siostrę oskarżonego J. P. (k. 2727). Rzecz bowiem w tym, że żadna z osób przesłuchanych w toku postępowania nie twierdziła, aby M. P. (1) osobiście zajmował się przeprowadzaniem wyłudzonych samochodów przez granicę kraju. Przeciwnie – świadkowie, którzy odnosili się do działań M. P. (1) dotyczących wywozu samochodów na wschód, zgodnie opisywali, że zajmował się on organizacją tego procederu, m.in. załatwiał pełnomocnictwa notarialne, organizował spotkania z kupcami, rozliczał transakcję, natomiast fizycznym wywiezieniem samochodów zajmowali się tzw. wozacy, których organizował

M. P. (1). Fakt, że oskarżony w okresie, kiedy miały miejsce zarzucone mu czyny, nie dysponował paszportem, w żadnym razie nie podważa zatem ustaleń poczynionych przez Sąd a quo co do roli M. P. (1) w zarzuconych mu przestępstwach.

Przeprowadzona w odniesieniu do poszczególnych czynów analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zeznań i wyjaśnień złożonych przez P. S. co do czynów zarzuconych w punktach III i VI aktu oskarżenia. Trzeba bowiem zauważyć, że depozycje tego świadka doznają istotnego wsparcia w innych dowodach dotyczących tych czynów. Podnoszone przez obrońców wycofanie się tego świadka podczas przesłuchania w dniu 29 września 2015 r. z wcześniejszych twierdzeń obciążających oskarżonego nie mogło być uznane za wiarygodne, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że jednocześnie podczas tego samego przesłuchania świadek potwierdzał odczytywane mu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w których obciążał oskarżonego. Zarzut skarżących oparty zatem został na wybiórczym potraktowaniu depozycji tego świadka. Świadek P. S. nie przedstawił też żadnego racjonalnego wytłumaczenia takiej zmiany swoich zeznań, a argumentacja przedstawiona w apelacji również takiego wytłumaczenia nie dostarcza. Z kolei w odniesieniu do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie VII aktu oskarżenia depozycje P. S. okazały się nie tyle niewiarygodne, ile bardziej w takim stopniu enigmatyczne co do udziału oskarżonego w zarzuconym czynie, że wymagające jeszcze bliższego zweryfikowania. Z kolei w odniesieniu do czynów zarzuconych w punktach VIII i IX aktu oskarżenia świadek P. S. wyraźnie wskazywał, że nie dysponuje odpowiednią wiedzą co do udziału w nich oskarżonego. Nie można zatem traktować tych zeznań jako definitywnie wykluczających sprawstwo oskarżonego. Podstawy dowodowej skazania za te czyny dostarczyły natomiast inne wskazane w uzasadnieniu dowody.

Wyjaśnienia i zeznania J. K. stanowiły materiał dowodowy dla rozstrzygnięć dotyczących czynów zarzuconych w punktach III, VIII i IX aktu oskarżenia. Zostały one kilkakrotnie złożone w latach 2007-2010 w toku postępowań karnych prowadzonych m.in. przeciwko J. K. oraz innym osobom. Uproszczeniem jest twierdzenie obrońców, iż J. K. miał interes w składaniu zeznań korzystnych dla siebie i obciążających jednocześnie inne osoby, w tym M. P. (1). Trzeba bowiem zauważyć, że J. K. kilkakrotnie składał najpierw wyjaśnienia, a potem zeznania i w każdym przypadku konsekwentnie potwierdzał wcześniejsze informacje, niekiedy jedynie je uzupełniając o nowe okoliczności. W żadnym momencie J. K. nie wycofał się ze swoich wcześniejszych depozycji, zaś ich treść – wbrew twierdzeniom obrońców – ma potwierdzenie w innych dowodach, co zostało wyżej wykazane. Na fragmentarycznym oglądzie materiału dowodowego opiera się twierdzenie obrońców, że depozycje J. K. nie są zbieżne z zeznaniami P. S.. Odbiegają one bowiem wyłącznie od tych zeznań P. S., w których ten ostatni wycofał się przed Sądem z obciążania M. P. (1) co do czynu zarzuconego mu w punkcie III aktu oskarżenia. Jak jednak wyżej wskazano, brak jest przekonujących powodów, aby w tym zakresie dawać wiarę P. S., zwłaszcza że we wcześniejszych wyjaśnieniach potwierdzał on – podobnie jak J. K. – że oskarżony brał udział w tym czynie.

Również fakt, że nie doszło do bezpośredniego przesłuchania J. K. przed Sądem Okręgowym nie uzasadnia, aby zdyskwalifikować jego wyjaśnienia i zeznania złożone w innych postępowaniach i ujawnione w toku postępowania sądowego przeciwko M. P. (1). Trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy długo i wytrwale poszukiwał możliwości bezpośredniego przesłuchania J. K.. Efektu nie przyniosły zarówno próby ustalenia miejsca pobytu i doręczenia wezwania przez Policję (zob. k. 2825, k. 2899, k. 2924), jak i ustalenia adresu i miejsca pobytu za pomocą systemu (...) (k. 2922, k. 2962, k. 3004, k. 3046). Kierowane wezwania na jedyny adres J. K., jakim Sąd dysponował (k. 2936), nie były skuteczne. Trzeba w końcu wskazać, że świadek P. S. zeznał, iż z jego wiedzy wynika, że J. K. przebywa aktualnie w Kanadzie, jednak nie ma z nim kontaktu (k. 3249). Należy uznać, że Sąd Okręgowy wyczerpał możliwości poszukiwania tego świadka i uprawniony był do odczytania jego wyjaśnień i zeznań. Ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Sam fakt, że świadek nie został przesłuchany bezpośrednio nie stanowi jeszcze wystarczającego powodu, aby zdyskwalifikować taki dowód, jak chcieliby to widzieć skarżący. Skoro wyjaśnienia i zeznania J. K. były konsekwentne i spójne, a także korelowały z innymi dowodami, znajdując w nich potwierdzenie, nie było podstaw, aby nie dać im wiary.

Zarzut błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego jest oczywiście bezzasadny. Został on bowiem sformułowany poprzez wybiórcze odwołanie się skarżących do tych dowodów, które w ich przekonaniu potwierdzają te

wyjaśnienia i jednoczesnym przemilczeniu innych, które wiarygodność oskarżonego podważają. Szczegółowa analiza przeprowadzona powyżej w odniesieniu do każdego z zarzuconych czynów, które obrona zakwestionowała, wykazała niezbicie, że – z wyjątkiem czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia – o winie oskarżonego świadczyło szereg przekonujących dowodów. Do popełnienia czynu z punktu III aktu oskarżenia (częściowo) oraz do czynu z punktu VI aktu oskarżenia, oskarżony – co przeoczyli obrońcy – sam zresztą przyznał się do winy. Tłumaczenia zaś w odniesieniu do czynów z punktu VIII i IX aktu oskarżenia, iż M. P. (1) nie mógł wywieźć samochodów B. (...) i V. (...) za granicę, gdyż nie miał paszportu, jak już wyżej wskazano, rażą naiwnością i w żadnym razie nie przekonują. W konsekwencji wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał on swojemu sprawstwu, musiały być ocenione jako niewiarygodne.

**Zarzut nr 2 apelacji obrońców.** Zarzut dotyczący nieprawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VIII sentencji zaskarżonego wyroku jest w sposób oczywisty bezzasadny. Zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 26 czerwca 2014 r. obejmuje okres pozbawienia wolności w Zjednoczonym Królestwie w związku z wykonaniem europejskiego nakazu aresztowania wydanego przez polski sąd w odniesieniu do M. P. (1) oraz okres tymczasowego aresztowania po przekazaniu oskarżonego do Polski. Zgodnie z art. 607f k.p.k. na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania ENA w związku z przekazaniem. Tymczasem z przedstawionego przez obronę na rozprawie apelacyjnej dokumentu wynika, że oskarżony został w dniu 23 lutego 2012 r. zatrzymany przez Policję brytyjską w związku z napaścią na inną osobę (k. 3538-3542). Dokument ten w żaden sposób nie daje podstaw do stwierdzenia, że zatrzymanie to miało jakikolwiek związek z wykonaniem ENA wydanego wobec M. P. (1). Przypomnieć należy, że M. P. (1) został zatrzymany w Zjednoczonym Królestwie w związku z wykonaniem polskiego ENA w dniu 2 kwietnia 2013 r. (k. 2540, k. 2550), a więc ponad rok później niż zatrzymanie, którego dotyczy protokół przedstawiony przez obronę. Z przepisu art. 607f k.p.k. jasno zaś wynika, że warunkiem sine qua non zaliczenia jest wymóg, aby okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania ENA miał związek z przekazaniem. Gdyby obrona uzyskała inne dokumenty wskazujące na zasadność zaliczenia okresu pozbawienia wolności w Zjednoczonym Królestwie na poczet kary orzeczonej w przedmiotowym postępowaniu, otwarta jest możliwość wydania postanowienia uzupełniającego w trybie art. 420 k.p.k.

**Zarzut nr 3 apelacji obrońców.** Mając na uwadze analizę przeprowadzoną w odniesieniu do zarzutu nr 1 apelacji obrońców Sąd Apelacyjny jedynie w ograniczonym zakresie podzielił podniesiony przez skarżących zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W tym miejscu zbędne jest bliższe odnośnienie się do tej kwestii, jako że skarżący zarzut ten sformułowali wprawdzie jako odrębny względem zarzutu pierwszego, jednak trudno nie zauważyć, że w uzasadnieniu apelacji nie poświęcono mu odrębnego wywodu. Należy zatem uznać, że w istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowi jedynie wskazanie przez skarżących na to, że zarzucone wcześniej naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów określonych w przepisie art. 7 k.p.k. miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W konsekwencji szczegółowe uwagi dotyczące zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stanowią jednocześnie odnośnienie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

**Zarzut nr 1 apelacji oskarżyciela publicznego.** W ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę zasługują poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia i ocena dowodów dotyczących czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie IV aktu oskarżenia. Trafnie Sąd a quo nie dał wiary wyjaśnieniom i zeznaniom J. S. w zakresie, w jakim wskazywał on na P. S. i M. P. (1) jako osoby kierujące całą transakcją zakupu samochodu T. (...). Trzeba bowiem zauważyć, że na udział M. P. (1) w tej transakcji wskazywał tylko J. S., natomiast nie wspominały o tym inne osoby, które uczestniczyły z ramienia salonu i leasingodawcy w zawieraniu umowy, tj. M. W. i D. D.. Świadczeni ci zgodnie wskazali, że to M. W. skierował J. S. do (...) do D. D. w celu uzyskania finansowania zakupu samochodu. M. P. (1) nie miał żadnych kontaktów z D. D., zaś na wszelkie spotkania – zarówno w salonie, jak w do (...) – J. S. przychodził sam. Również P. S. w swoich zeznaniach wskazywał, że nie wie, jaką rolę w tym zdarzeniu miałby pełnić oskarżony (k. 3248), zaś wcześniej wyjaśniał jedynie, iż to M. P. (1) poznał J. S. z M. W. (k. 429). Z kolei sam M. P. (1) przyznał tylko, że pomagał J. S. w kompletowaniu dokumentów, jednak trudno na tej tylko podstawie domniemywać, że miał on świadomość, że te dokumenty zawierają fałszywe dane lub są podrobione. W konsekwencji nie ma żadnego innego dowodu oprócz twierdzeń J. S. na to, że to M. P. (1) sterował przedmiotową transakcją i w konsekwencji miał

świadomość, że J. S. (1) przedkładał podrobione dokumenty. W pełni podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że wyjaśnienia składane przez J. S. w toku postępowania przygotowawczego były silnie naznaczone przez jego ówczesną rolę procesową i stanowiły linię obrony, zmierzającą do umniejszenia własnej odpowiedzialności. J. S. wyraźnie w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach zmierzał do przerzucenia odpowiedzialności na P. S. i M. P. (1). Jeśli uwzględnić, że J. S., M. P. (1) i P. S. łączyły znajomość i wspólne interesy, to zupełnie niewiarygodnie brzmią twierdzenia J. S., iż obawiał się odwetu za odmowę oddania samochodu oskarżonemu i P. S. w celu jego wywiezienia za granicę i w związku z tym przez pewien czas ukrywał się przed nimi (k. 2035v-2036v, k. 2794). Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że umowa leasingu była realizowana bez zakłóceń, raty leasingowe były spłacane, a samochód został sprzedany leasingobiorcy. Przemawia to za uznaniem, że celem działań w tym przypadku nie było wyłudzenie samochodu i jego sprzedaż za granicę, a jedynie uzyskanie finansowania dzięki przedstawieniu nieprawdziwej dokumentacji. Dodatkowo można tu zauważyć, że sposób realizacji całej transakcji przebiegał w istotny sposób odmiennie od innych wyłudzeń samochodów dokonywanych przez M. P. (1) i P. S.. Udział M. P. (1) przejawiał się bowiem najczęściej w dodatkowych działaniach: organizowaniu tzw. słupa, udziale w załatwianiu transakcji i odbiorze samochodu, organizacji wywozu samochodu. Opisuując domniemany udział M. P. (1) w całej transakcji J. S. poprzestawał na dość ogólnikowych stwierdzeniach. W konsekwencji nie można podzielić argumentacji skarżącego, aby Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych co do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie IV aktu oskarżenia.

**Zarzut nr 2 apelacji oskarżyciela publicznego.** Zarzut obraży art. 12 k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie w punkcie IV sentencji zaskarżonego wyroku, że czyny zarzucone w punktach V, VI i VII aktu oskarżenia stanowią czyn ciągły, należało uznać za zasadny. Trafnie skarżący wskazał, że czyny te popełnione zostały w dniach 13 września 2004 r., 25 października 2004 r. i 4 stycznia 2006 r., a zatem nie można uznać, aby spełniona została podstawowa przesłanka czynu ciągłego, jaką jest podjęcie dwóch lub więcej zachowań w krótkich odstępach czasu. Nie ulega wątpliwości, że ponad roczna przerwa między czynami zarzucenymi w punkcie VI i VII aktu oskarżenia nie jest krótkim odstępem czasu w rozumieniu art. 12 k.k. (zob. postanowienie SN z dnia 4 marca 2008 r., III KK 302/07, OSNKW-R 2008, poz. 523; postanowienie SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 50).

Znamienne jest, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie poczynił żadnych ustaleń w opisie tego czynu ciągłego co do istnienia po stronie oskarżonego z góry powziętego zamiaru. Trudno też uznać, aby takie ustalenia zostały dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, skoro Sąd ograniczył się do jednego zdania, sprowadzającego się do powtórzenia treści przepisu art. 12 k.k. (zob. s 83 uzasadnienia). Trafnie też oskarżyciel publiczny wskazał, że przesłanka „z góry powziętego zamiaru” oznacza, że zamiar ten powinien odnosić się do poszczególnych zachowań składających się na czyn ciągły i istnieć co najmniej w chwili popełnienia pierwszego z zachowań. Warunkiem przyjęcia czynu ciągłego jest bowiem wykazanie, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania musi mieć zamiar popełnienia wszystkich pozostałych zachowań składających się na czyn ciągły (zob. P. Kardas (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. A. Zoll, W. Wróbel, Warszawa 2016, teza 16 do art. 12). Sąd Okręgowy nie dokonał takiego ustalenia, a co istotniejsze – w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie brak jest podstaw, aby przyjąć, że oskarżony M. P. (1) z takim z góry powziętym zamiarem co do czynów zarzucenych w punkcie V i VI aktu oskarżenia działał. Nie można zaś mówić o czynie ciągłym w sytuacji, gdy poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania (zob. P. Kardas (w:) Kodeks..., teza 17 do art. 12; wyrok SN z dnia 26 marca 1999 r., IV KKN 28/99, OSN – Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, iż czyny zarzucone oskarżonemu w punkcie V i VI aktu oskarżenia są dwoma odrębnymi przestępstwami, które stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Czyny te zostały bowiem popełnione w krótkim, wynoszącym nieco ponad miesiąc, odstępie czasu i przy wykorzystaniu takiej samej sposobności. Działanie oskarżonego i innych sprawców opierało się bowiem na takim samym mechanizmie polegającym na wykorzystaniu osoby, będącej tzw. słupem, do zawarcia umowy kredytowej na zakup nowego samochodu z salonu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił punkt IV sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że uznał oskarżonego M. P. (1) za winnego popełnienia czynów zarzuconych w punktach V i VI aktu oskarżenia, zakwalifikował je jako przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i jednocześnie ustalił, że stanowią one ciąg przestępstw.

**Zarzut nr 3 apelacji oskarżyciela publicznego.** Jako zasadny należy również ocenić zarzut naruszenia art. 12 k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie w punkcie V sentencji wyroku, iż czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie VIII aktu oskarżenia stanowi czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Trafnie oskarżyciel zauważył, że zachowanie oskarżonego wedle przyjętego przez Sąd Okręgowy opisu czynu miało miejsce jedynie w dniu 24 października 2006 r., jak również nie dokonano żadnych ustaleń dotyczących działania z góry powziętym zamiarem. Sąd Apelacyjny, dokonując zmiany opisu czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie VIII aktu oskarżenia i przypisanego w punkcie V sentencji wyroku oraz kwalifikując go jako przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., uznał, że nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, iż czyn ten stanowi czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Przywłaszczenie, jakiego dokonał oskarżony dotyczyło bowiem jednego samochodu. Nie ma tu również znaczenia, że przygotowanie wywiezienia samochodu za granicę i jego sprzedaży zajęło pewien okres czasu. Skutek przestępny, a zatem dokonanie przestępstwa, nastąpiło bowiem z chwilą postąpienia z tym samochodem przez oskarżonego jak właściciel, a więc z momentem jego sprzedaży, co ma charakter zdarzenia jednorazowego i zwartego czasowo. Nie ma zatem żadnych podstaw faktycznych i normatywnych, aby do tego zdarzenia stosować przepis art. 12 k.k.

**Zarzut nr 4 apelacji oskarżyciela publicznego.** Zarzut pominięcia w podstawie prawnej wymiaru kary za czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie IX aktu oskarżenia (punkt VI sentencji zaskarżonego wyroku) okazał się być oczywiście zasadny. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji gdy Sąd a quo objął kwalifikacją prawną tego czynu przepis art. 65 § 1 k.k., to powinien on zostać wskazany również w podstawie prawnej wymiaru kary. Przekonuje o tym także przywołane przez skarżącego orzecznictwo sądowe. Przepis art. 64 § 2 k.k., do którego odsyła art. 65 § 1 k.k., przewiduje bowiem, że sąd wymierza karę pozbawienia wolności w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Oznacza to, że przepis art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przewiduje obostrzenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia i tym samym w każdym przypadku obostrzająco wpływa na wymiar kary.

Podniesiony przez oskarżyciela publicznego zarzut stał się dla Sądu Apelacyjnego asumptem do bliższej analizy prawidłowości opisów i kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w kontekście zastosowania przepisu art. 65 § 1 k.k. Należy bowiem zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy uzupełnił opisy czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia (punkt IV, V i VI sentencji wyroku) o ustalenie, że oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej. Jednocześnie opisy czynów zarzuconych zawierały ustalenie, które zostało powtórzone w poszczególnych rozstrzygnięciach sądu, że czyny były popełnione wspólnie i w porozumieniu z określonymi osobami:

- czyn zarzucony w punkcie V – z P. S. i M. G.,
- czyn zarzucony w punkcie VI – z P. S., M. W. i S. M.,
- czyn zarzucony w punkcie VII – z P. S. i E. G.,
- czyn zarzucony w punkcie VIII – z J. K.,
- czyn zarzucony w punkcie IX – z J. K., M. P. (2) i M. W..

Należy jednocześnie zauważyć, że w punkcie I sentencji wyroku oskarżony M. P. (1) został uznany za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., przy czym Sąd ustalił, że w skład zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było m.in. popełnianie przestępstw polegających na wyłudzeniu różnego rodzaju kredytów na zakup samochodów osobowych, wchodzili J. K. (skazany za czyn z art. 258 § 1 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 13 lutego 2012 r., sygn. IV 337/09 – k. 2121) i P. S. (skazany za czyn z art. 258 § 3 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 listopada 2011 r., sygn. IV K 11/10 – k. 1998). Z kolei M. W. został

prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 13 lutego 2012 r., sygn. IV K 337/09, uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (punkt LXIX aktu oskarżenia, punkt XXV sentencji wyroku – k. 2116, k. 2127). Za czyn z art. 258 § 1 k.k. nie została również skazana M. P. (2). Także Sąd Okręgowy w przedmiotowym postępowaniu nie poczynił ustaleń dotyczących ewentualnego udziału M. W. i M. P. (2) w zorganizowanej grupie przestępczej, w której skład wchodził M. P. (1), P. S. i J. K.. Z ustaleń faktycznych wynika również jasno, że M. G., S. M. i E. G. byli wyłącznie tzw. słupami, a więc osobami, które dostarczyły swoich danych i zawarły umowy kredytu na zakup samochodów, którymi następnie faktycznie dysponowali P. S. i M. P. (1). Nie ma żadnych podstaw, aby uznać, że osoby te były członkami zorganizowanej grupy przestępczej razem z M. P. (1), P. S. i J. K..

Dodatkowo należy wskazać, że zgodnie z opisem zarzucanego czynu, który został przypisany oskarżonemu w punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku, zorganizowana grupa przestępcza, w której skład wchodził M. P. (1), P. S. i J. K., działała w okresie od listopada 2005 r. do marca 2007 r. Tymczasem czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie V aktu oskarżenia został wedle ustaleń Sądu Okręgowego popełniony w dniu 13 września 2004 r., zaś czyn zarzucony w punkcie VI aktu oskarżenia – w dniu 25 października 2004 r.

Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie art. 65 § 1 k.k. i przyjęcie, że sprawca popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa, wymaga poczynienia analogicznych ustaleń co do charakteru owej grupy, jak w przypadku przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Oznacza to, że zorganizowaną grupę powinny tworzyć co najmniej 3 osoby, powinna ona cechować się przynajmniej podstawowym stopniem zorganizowania i mieć trwałą strukturę. W związku z przytoczonymi ustaleniami w przedmiotowej sprawie rodzi się pytanie, czy dopuszczalne jest przyjęcie, że dane przestępstwo zostało popełnione w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej i zastosowanie art. 65 § 1 k.k., jeżeli przestępstwo to zostało popełnione tylko przez dwóch członków zorganizowanej grupy razem z innymi osobami, które w skład grupy nie wchodziły. Należy tu przywołać wypowiedziany w orzecznictwie trafny pogląd, iż nie każde działanie przestępne podjęte przez członka zorganizowanej grupy przestępczej musi być oceniane jako działanie w zorganizowanej grupie przestępczej w rozumieniu art. 65 k.k. Działaniami sprzecznymi z prawem, a podjętymi w zorganizowanej grupie przestępczej, są tylko takie działania, które służą interesom tej grupy, czy też pozostają w związku funkcjonalnym z nimi i mają prowadzić do realizacji zadań grupy, a także jej planowanej działalności. Nie są natomiast nimi zachowania indywidualne nie związane z grupą jako całością. Obostrzenia wymiaru kary za wyodrębnione zachowania sprawców, ale nie pozostające w związku z działalnością grupy nie mają wówczas zastosowania. Zasady wymiaru kary przewidziane w art. 65 k.k. nie wiążą się bowiem z samym faktem przynależności do grupy, a łączą się kumulatywnie z przynależnością i działaniami związanymi funkcjonalnie z działaniami grupy przestępczej (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 listopada 2007 r., II AKa 103/07, LEX nr 418113; podobnie wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 września 2013 r., II AKa 95/13, LEX nr 1388760). Należy zatem uznać, że sprawca popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie przestępczej w rozumieniu art. 65 § 1 k.k., nawet jeżeli działa sam, jeżeli przykładowo kradnie pojazd lub broń, które mają posłużyć grupie do dokonania innego przestępstwa albo jeżeli zacierają ślady przestępstwa popełnionego przez tę grupę. Takie przestępstwo, choć popełnione w pojedynkę, bez wątpienia służy interesom grupy i jest ściśle związane z jej działalnością. Możliwe również jest, że czyn popełniony przez osobę wchodzącą w skład zorganizowanej grupy nie ma żadnego związku z jej działalnością, np. znęcanie się przez jednego z jej członków nad żoną. Brak wówczas podstaw do zastosowania art. 65 § 1 k.k. Kwestia związku przestępstwa popełnionego przez jednego z członków zorganizowanej grupy z działalnością tej grupy musi być jednak zawsze oceniana *in concreto*, z uwzględnieniem okoliczności danego czynu i charakterystyki zorganizowanej grupy.

Wątpliwości mogą natomiast dotyczyć sytuacji, gdy niektórzy z członków zorganizowanej grupy popełniają analogiczne przestępstwo, jak przestępstwo, które było celem funkcjonowania tej grupy. Wydaje się, że o ile brak jest szczególnych okoliczności wskazujących na istnienie związku między takim przestępstwem a działalnością grupy (np. nagła niemożność wzięcia udziału w przestępstwie przez trzeciego z członków zorganizowanej grupy), należy przyjąć, iż przestępstwo takie nie ma funkcjonalnego związku z działalnością zorganizowanej grupy. Obostrzenia wynikające z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. są konsekwencją zwiększonej społecznej szkodliwości przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy. Działanie w zorganizowanej grupie zapewnia lepsze warunki do



popelniania przestępstw, zwiększa skuteczność przestępczego działania, a także ułatwia uniknięcie odpowiedzialności karnej. Zastosowanie tych obostrzeń jest zatem uzasadnione tylko wówczas, gdy w danym przestępstwie uczestniczą członkowie zorganizowanej grupy w liczbie co najmniej trzech. W przeciwnym razie należy raczej mówić o „ekscesie” niektórych członków względem działalności całej grupy. Istotnym elementem pozwalającym na ustalenie, czy dane przestępstwo ma związek z działalnością grupy może z pewnością być to, czy zyski z danego przestępstwa były dzielone wyłącznie między osoby, które je popełniły, czy również pewna część została przekazana grupie. Nie można uznać, aby przestępstwo służyło grupie przestępczej jako całości lub było funkcjonalnie związane z działalnością grupy, jeżeli wprawdzie jest tożsame z przedmiotem działalności grupy, lecz zostaje popełnione wyłącznie przez jednego lub dwóch członków tej grupy (z ewentualnym udziałem innych osób) i jednocześnie działają oni wyłącznie na swój własny rachunek. W przeciwnym razie możliwe byłoby powiązanie każdego przestępstwa popełnionego przez członka grupy przestępczej z działalnością tej grupy, niezależnie od istnienia między nimi funkcjonalnego związku. Należy jedynie zastrzec, że w przypadku, gdy przestępstwo zostaje popełnione przez niektórych członków grupy w liczbie co najmniej trzech, przy czym działają oni na własny rachunek, a nie w interesie całej grupy, zastosowanie przepisu art. 65 § 1 k.k. może być uzasadnione tym, że osoby te na użytek popełnienia tych przestępstw stworzyły odrębną grupę przestępczą (podgrupę względem grupy zasadniczej).

Reasumując, należy uznać, że brak było podstaw do dokonania przez Sąd Okręgowy korekty opisów czynów zarzuconych w punktach V, VI, VIII i IX aktu oskarżenia i ich uzupełnienia o ustalenie, że oskarżony M. P. (1) popełniając je działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej. Pomimo tego, nie było jednak podstaw, aby z kwalifikacji prawnej tych czynów eliminować przepis art. 65 § 1 k.k. Należy bowiem zauważyć, że w odniesieniu do każdego z nich, prokurator w ich opisie w akcie oskarżenia przyjął, że oskarżony z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu. Ten element opisu był właściwym powodem, dla którego w kwalifikacji prawnej wskazanych czynów prokurator zawarł przepis art. 65 § 1 k.k. Sąd Okręgowy uznając w wyroku oskarżonego za winnego każdego z tych zarzuconych mu czynów, przyjął zatem także i to ustalenie. Jego prawidłowość nie może zaś budzić wątpliwości, jeśli wziąć pod uwagę ilość popełnionych przestępstw, okres czasu, kiedy miały one miejsce oraz ich przedmiot, a w konsekwencji skalę korzyści majątkowych, jakie oskarżony w ten sposób uzyskał.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny dokonując zmiany punktu IV sentencji zaskarżonego wyroku i przypisując oskarżonemu M. P. (1) popełnienie czynów zarzuconych w punkcie V i VI aktu oskarżenia, pominął ustalenie zawarte w zaskarżonym wyroku, że oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej. Tak samo Sąd Apelacyjny postąpił dokonując zmiany w punkcie V sentencji zaskarżonego wyroku polegającej na przyjęciu nowego opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego w punkcie VIII aktu oskarżenia. Z kolei w punkcie VI sentencji wyroku Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynu ustalenie, że oskarżony działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, zaś uznając podniesiony przez oskarżyciela publicznego zarzut odwoławczy za zasadny, uzupełnił podstawę wymiaru kary o przepis art. 65 § 1 k.k.

**Wymiar kar jednostkowych.** Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny orzekając co do meritum zastosował ustawę karną obowiązującą w chwili orzekania, jako że w odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów, przy całościowym uwzględnieniu sytuacji oskarżonego i możliwych w świetle okoliczności sprawy do orzeczenia kar, w tym również kary łącznej, nie było podstaw do uznania, iż ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza. Zgodnie bowiem z przyjmowanym w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowiskiem, ocena w świetle art. 4 § 1 k.k., czy ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza od ustawy obowiązującej w chwili orzekania, musi następować nie w sposób abstrakcyjny, lecz konkretny, z uwzględnieniem czynu stanowiącego przedmiot postępowania i z uwzględnieniem sprawcy, wobec którego zastosowana ustawa ma być względniejsza (zob. postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2001 r., V KKN 67/01, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 36; wyrok SA w Katowicach z dnia 23 grudnia 1998 r., II AKa 228/98, OSA 1994, z. 4, poz. 26; W. Wróbel (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. A. Zoll, W. Wróbel, Warszawa 2016, teza 32 do art. 4).

Konsekwencją wskazanych powyżej korekt punktu IV sentencji zaskarżonego wyroku musiało być wymierzenie nowej kary za ciąg przestępstw, na który składają się czyny zarzucone oskarżonemu w punkcie V i VI aktu oskarżenia. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę okoliczności istotne dla wymiaru kary przyjęte w odniesieniu do przedmiotowych czynów

przez Sąd Okręgowy (s. 83-84 uzasadnienia) i uznał, że na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. adekwatna do przypisanych M. P. (1) zachowań będzie kara roku pozbawienia wolności oraz grzywna w wysokości 100 (stu) stawek dziennych i jednocześnie ustalił wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 (dwudziestu) złotych. Sąd Apelacyjny miał na względzie fakt uczynienia sobie przez oskarżonego z przestępstwa stałego źródła dochodu, stopień społecznej szkodliwości czynu, wysokość wyrządzonej szkody, a także fakt działania przez oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał za zasadny wymiar kary, jaki oskarżyciel postulował w apelacji w odniesieniu do przedmiotowego ciągu przestępstw.

Również zmiana rozstrzygnięcia dotyczącego czynu zarzucanego w punkcie VIII aktu oskarżenia (punkt V sentencji zaskarżonego wyroku) polegająca na dokonaniu nowego opisu tego czynu i zakwalifikowaniu go jako przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. spowodowała konieczność dokonania nowego wymiaru kar za ten czyn. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę okoliczności istotne dla wymiaru kary przyjęte w odniesieniu do przedmiotowego czynu przez Sąd Okręgowy (s. 83-84 uzasadnienia) i na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 31 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 złotych. Sąd miał na względzie, że przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3, a więc karą istotnie niższą niż przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., które pierwotnie zostało przypisane oskarżonemu.

**Zarzut nr 5 apelacji oskarżyciela publicznego. Kara łączna.** W pierwszej kolejności należy wskazać, że zasadny okazał się zarzut oskarżyciela dotyczący wymiaru kary łącznej. Sąd Okręgowy w sposób dość syntetyczny uzasadnił wymiar kary łącznej, jako okoliczności istotne dla wymiaru tej kary wskazując dopuszczenie się przez oskarżonego przestępstw godzących w różne dobra prawne (mienie, wiarygodność dokumentów, pewność obrotu gospodarczego), pokrzywdzenie różnych osób oraz pewien interwał czasowy pomiędzy czynami. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za zasadne orzeczenie kary łącznej na zasadzie asperacji (s. 86 uzasadnienia). Trafnie zarzucił oskarżyciel, że przyjęty przez Sąd Okręgowy wymiar kary łącznej nie uwzględnia w sposób prawidłowy związku podmiotowo-przedmiotowego zachodzącego pomiędzy poszczególnymi przestępstwami. Należy tu mieć na względzie, że w żadnym razie wymierzenie kary łącznej nie musi prowadzić do wydatnego złagodzenia reakcji karnej wobec sprawcy. W orzecznictwie za okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu związku podmiotowo-przedmiotowego między zbiegającymi się czynami, uznaje się m.in. liczbę popełnionych przestępstw, przyjmując, że im większa, tym surowsza powinna być wymierzona za nie kara łączna (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 maja 2008 r., II AKa 129/08, LEX nr 466456; wyrok SA w Krakowie z dnia 19 października 2007 r., II AKa 183/07, KZS 2007, nr 11, poz. 19), liczbę pokrzywdzonych osób (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 stycznia 2005 r., II AKa 274/04, KZS 2005, z. 1, poz. 14), czas popełnienia każdego z przestępstw, zwłaszcza ich bliskość (zwartość) czasową lub jej brak (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lipca 1992 r., II AKr 117/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 50; wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 listopada 1998 r., II AKa 260/98, LEX nr 1681205; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 marca 2001 r., II AKa 59/01, OSN – Prok. i Pr. 2002, nr 3, poz. 21). Z tej perspektywy należy zwrócić uwagę, że przeciwko ukształtowaniu kary łącznej na zasadzie asperacji ciężącej silnie w kierunku absorpcji przemawiało zarówno to, że każde przestępstwo zostało popełnione przeciwko innemu pokrzywdzonemu, jak i fakt, że oskarżony swoją działalność przestępczą realizował na przestrzeni ponad 2 lat i godził swoimi czynami w różne dobra prawne. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że kara łączna wymierzona przez Sąd Okręgowy nie jest adekwatna do relacji, jaka zachodzi pomiędzy poszczególnymi przestępstwami jednostkowymi.

Uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynu z punktu VII aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania oraz zmiana wymiaru kar jednostkowych orzeczonych za czyny zarzucane w punkcie V, VI i VII aktu oskarżenia, spowodowały konieczność uchylenia rozstrzygnięcia o karach łącznych zawartego w punkcie VII sentencji wyroku, a w konsekwencji również uchylenie zawartego w punkcie VIII sentencji wyroku rozstrzygnięcia dotyczącego zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet tej kary łącznej.

Wymierzając karę łączną Sąd Apelacyjny miał na względzie, że granice w jakich kara łączna mogła być wymierzona wynoszą zgodnie z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. od 1 roku i 6 miesięcy do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia

wolności oraz od 100 do 320 stawek grzywny, a także wziął pod uwagę przywołane wyżej okoliczności istotne dla określenia związku podmiotowo-przedmiotowego zachodzącego pomiędzy poszczególnymi przestępstwami. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 86 § 1 i 2 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz grzywny i jako kary łączne wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako równą kwocie 20 złotych. Taki wymiar kar łącznych w ocenie Sądu Apelacyjnego we właściwym stopniu uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 26 czerwca 2014 r.

**Koszty procesu.** W związku z tym, że Sąd Apelacyjny uwzględnił w części apelację obrońców oraz apelację oskarżyciela publicznego, należało zgodnie z art. 634 k.p.k. i art. 635 k.p.k. koszty procesu za postępowanie odwoławcze ustalić na ogólnych zasadach. W tym zakresie zastosowanie znalazł przepis art. 627 k.p.k., zgodnie z którym od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zasądził od oskarżonego M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 3 ust. 1, art. 6 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) opłatę za obie instancje w wysokości 1.400 złotych. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest okoliczności, które mogłyby uzasadniać zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie o obciążeniu oskarżonego kosztami sądowymi nie obejmuje jednak kosztów sądowych związanych ściśle z czynem zarzuconym oskarżonemu w punkcie VII aktu oskarżenia. Skoro w tym zakresie doszło do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, koszty te będą przedmiotem rozstrzygnięcia zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. dopiero w wyroku wydanym w postępowaniu ponownym, odpowiednio do jego treści.